

KAPLAŃSTWO W DIALOGU

Uzgodnienie Grupy z Dombes * pt. „*Ku pojednaniu w sprawie posługiwań*”

Wprowadzenie i przekład

S.C. Napiórkowski OFMConv.

A. WPROWADZENIE

Wypowiadany coraz częściej niepokój, że ruch ekumeniczny, imponujący dynamicznym rozwojem w pierwszych latach posoborowych, przeżywa ostatnio wyraźny kryzys, o tyle tylko jest uzasadniony, o ile w ostatnich latach nie obserwujemy wielkich, spektakularnych gestów i wydarzeń ekumenicznych, jak np. wizyta Pawła VI w siedzibie Światowej Rady Kościołów czy jego pocałunek z patriarchą Atenagorasem. Dokonują się jednak fakty, które wprawdzie nie efektownie, niemniej efektywnie posuwają sprawę ekumenicznego zbliżenia. Za taki fakt niewątpliwie należy uznać ekumeniczny dialog doktrynalny, który nie przestaje ożywiać Kościoła, chociaż na obecnym etapie tylko słabym echem odbija się w szerszych kręgach chrześcijan różnych wyznań.

Najdłuższą historię posiada dialog doktrynalny tzw. Grupy z Dombes, którą polskiemu czytelnikowi dobrze zaprezentował „Biuletyn ekumeniczny”¹. Grupa wzięła swoją nazwę od klasztoru trapistów w Dombes, miejscowości położonej 42 km od Lionu. Tam odbyło się pierwsze spotkanie, tam też najczęściej grupa dialoguje do dzisiaj.

W skład grupy wchodzi katolicy i protestanci, wśród których zdecydowanie przeważają reformowani.

* Od Redakcji: Grupa z Dombes jest znaną i cenioną grupą teologów także i w Kościele katolickim. Jej dokumenty były przedmiotem uwagi Sekretariatu d/s Jedności. Materiały, które publikujemy stanowią jedną z prób szukających uzgodnienia ekumenicznego. Zaznaczamy wszakże, że oficjalne Władze Kościoła nie wyraziły w tym względzie swego zdania.

¹ L. Malewicz, *Grupa z Dombes — ekumenizm prywatny*. „Biuletyn ekumeniczny” 4(1975 nr 1/13, 15—31.

Dialog tej grupy od początku, czyli od 1973 r., aż dotąd posiada charakter prywatny, jednak jej uzgodnienia cieszą się wielką powagą z kilku racji: najpierw — ze względu na pamięć jej świętobliwego założyciela, ks. Paula Couturiera, następnie z racji obranej metody pracy (refleksja teologiczna z zasady łączy się z głębokim życiem modlitwy i duchem wewnętrznego nawrócenia), wreszcie z uwagi na gruntowność i teologiczną rangę formułowanych tekstów.

Uzgodnienia Grupy z Dombes, przyjmowane z wielką uwagą w środowiskach ekumenicznych i w różnych grupach wyznaniowych mieszanych, tak oficjalnych, jak prywatnych, tak ogólnokościelnych, jak tylko w środowisku Kościołów lokalnych, kształtują teologiczną świadomość chrześcijaństwa i w jakiejś mierze rozstrzygają o młodszych, podobnych uzgodnieniach formułowanych przez inne grupy.

W czterdziestoleciu prac grupy zarysowują się wyraźnie trzy etapy.

W pierwszym etapie (1937—1955) nie usiłowano podsumowywać swoich rozmów i refleksji w oficjalnych tekstach. Był to okres mozolnego uczenia się siebie, zapoznawania się z terminologią, rozeznania się w nowym świecie pojęć drugiej strony, cierpliwego słuchania, by zrozumieć, i prób takiego mówienia o własnym stanowisku, by być zrozumianym. Wspólna modlitwa, a nawet rekolekcje, duch skupienia i serdecznej przyjaźni tworzyły klimat nieodzowny do owocnego dialogu. Uczestnictwo w liturgii protestanckiej i katolickiej (zawsze w granicach wówczas dopuszczalnych) pozwalało tak katolikom, jak protestantom, niejako dotykać rzeczywistości Kościoła drugiej strony, tak mało i tak źle dotąd znanej.

Drugi etap obejmujący lata 1956—1970 charakteryzował się koncentracją wokół tematyki eklezjologicznej oraz formułowaniem tez, które podsumowywały wyniki dialogu. W sumie opublikowano 76 tez².

Tylko tezy z 1956 r. wyszły poza ramy eklezjologii (przyjęto wówczas 10 tez nt. „Człowiek jako grzesznik, człowiek jako chrześcijanin”); wszystkie inne dotyczyły wprost różnych aspektów Kościoła: pośrednictwo Chrystusa a posługiwanie Kościoła (1957), Kościół jako Ciało Chrystusa (1958), pastoralny autorytet w Kościele (1959), apostołskość Kościoła (1960), kapłański akt Chrystusa w kapłańskiej działalności (1962); (w 1961 nie zdołano sformułować tez nt. „Kapłaństwo a posługiwanie Kościoła”), obecność Ducha Świętego w Kościele (1965), interkomunia (1967), urząd kościelny a sukcesja apostołska (1968), urząd kościelny a Duch Święty (1969), Kościół jako wspólnota świętych (1970).

Ostatni etap zdaje się stanowić dalszy krok naprzód. Jest to okres uzgodnień. To, co stanowiło przedmiot wspólnej refleksji i modlitwy przez

² Tezy z lat 1956—1964 opublikowano w *Verbum caro* 18(194) nr 70, 45—53. Tezy z lat 1965—1970 w *Unité chrétienne. Pagas documentaires* 1971 nr 23, 41—52. Tezy z lat 1965—1969 opublikował M. Thurian w *Vers une même foi eucharistique. Accord entre catholiques et protestantes*. Les Presses de Taizé 1973, 54—61.

wiele lat ponownie wróciło pod obrady, by dojrzeć w pełniejszej syntezie. Otrzymaliśmy dwa obszernie dokumenty: pierwszy poświęcony Eucharystii, drugi kapłaństwu, nazywanemu „posługiwaniem”.

Pierwszy tekst posiada dwie części. Jedna nosi nazwę „Eucharystia. Doktrynalne uzgodnienie Grupy z Dombes”, druga — „Znaczenie Eucharystii. Duszpasterskie uzgodnienie Grupy z Dombes”. Całość została przyjęta w 1971³. Autorzy uzgodnienia wyrazili przekonanie, że nie należy odmawiać udziału w Eucharystii tym, którzy akceptują wiarę sformułowaną w ich tekście, sądzą zatem, że zdołali stworzyć szeroką podstawę teologiczną dla interkomunii.

Drugie uzgodnienie dotyczy kościelnego posługiwania.

Refleksja nad posługiwaniem kościelnymi stanowi niejako przedłużenie rozważań na temat Eucharystii. Nic też dziwnego, że mieszane grupy dialogu doktrynalnego, jeśli decydują się zastanawiać nad Eucharystią, dochodzą do wniosku, że należy w następnym etapie podjąć wielki problem kapłaństwa. Dostrzegają wyraźnie, że nie sposób rozwiązać centralnego problemu interkomunii bez uzgodnienia stanowiska w sprawie eucharystycznego posługiwania. Doświadczyła tego mieszana grupa katolicko-luterańska, która prowadzi oficjalny dialog doktrynalny w Stanach Zjednoczonych, potwierdza tę prawidłowość historia prac mieszanej grupy luterańsko-katolickiej powołanej przez Sekretariat d/s Jedności Chrześcijan i Światową Radę Kościołów, jak też prace komisji „Wiara i Ustrój”, do której należy również kilkunastu teologów katolickich.

Grupa z Dombes, przystępując do pracy nad problemem uzgodnienia w przedmiocie posługiwania, nie rozpoczynała od zera, miała bowiem za sobą 15 lat dialogu (od 1957 r.) ukierunkowanego na tę właśnie problematykę. Należało tylko powrócić do tez uprzednio przyjętych, by skonstruować z nich potrzebną syntezę. Eklezjologiczne tezy Grupy z Dombes układają się w logiczną sekwencję myślową: pierwsze (1957) rozważają relację posługiwania duszpasterskiego do posługiwania Chrystusa, następne (1958—1959) włączają do refleksji posługiwanie Kościoła, co pozwoliło na dalszy krok, mianowicie na podjęcie niezwykle trudnego problemu sukcesji (1960—1962), w rozważaniu której zgodzono się na ważne rozróżnienie między nieprzekazywalnymi i przekazywalnymi jej elementami. Moment pneumatologiczny włączył się do tej refleksji w znacznej mierze dzięki obecności prawosławnego profesora, P. Evdokimova (1965—

³ *Groupe des Dombes, Vers même foi eucharistique? Accord entre catholiques et protestants*. Les Presses de Taizé 1972; *Accord doctrinal sur l'Eucharistie. Unité chrétienne*. Pages documentaires 1972 nr 26, 7—12; *Accord pastoral: La signification de l'Eucharistie*. Tamże, 13—15. Przekład niemiecki: *Auf dem Wege zu ein und demselben eucharistischen Glauben?* W: Um Amt Herrenmahl (wyd. G. Gassmann, M. Lienhard, H. Meyer, H.V. Hertrich). Frankfurt am Main 1974 Verlag Otto Lembeck i Verlag Josef Knecht, 104—112; *Die Bedeutung der Eucharistie* (Gruppe von Dombes). Pastoraler Konsensus. W: tamże, 113—116.

—1967). Wreszcie sprawa przewodniczenia w Eucharystii (1967) uzupełniła tę bogatą problematykę. Następne lata wracały do podejmowanych już tematów, by je pogłębiać i ubogacać prowadząc ku syntezie.

Spotkanie Grupy z Dombes w dniach 4—8 września 1972 r. wypracowało uzgodnienie na temat posługiwania. Dokument ukazał się najpierw w wydawnictwie Taizé⁴, następnie w przekładzie niemieckim w „Herder Korrespondenz”⁵ i w „Um Amt und Herrenmahl”⁶.

Uzgodnienie o posługiwaniu dzieli się na dwie części.

W części pierwszej pt. „Elementy uzgodnienia”, za najważniejsze należy uznać punkty 9—11, które precyzują pojęcie sukcesji apostoelskiej. Mówią o podwójnej sukcesji apostoelskiej: sukcesji apostoelskiej całego Kościoła oraz sukcesji apostoelskiej w posługiwaniu ustanowionym przez Chrystusa; pierwsza, jako ogólniejsza i bardziej fundamentalna, obejmuje drugą, choć się w niej nie wyczerpuje. Do ważniejszych elementów uzgodnienia trzeba też zaliczyć przypomnienie, iż sukcesja apostoelska nie ogranicza się do sukcesji w urzędzie, ale że implikuje dwa inne elementy: mianowicie wierność przepowiadania nauce apostołów oraz zgodność życia z Ewangelią i wymaganiami misji (nr 13). Potrzebny apel o dowartościowanie w Kościele innych, poza duszpasterskich posługowań (nr 14—19), łączy się z tezami, że do posługiwania duszpasterskiego należą trzy podstawowe zadania: głoszenia Słowa Bożego, sprawowania sakramentów i budowania wspólnoty kościelnej (nr 25—28), że winno być rozumiane jako braterska pomoc i wypełniane z poszanowaniem wspólnej odpowiedzialności ludu chrześcijańskiego (nr 30). Należy oczekiwać żywej reakcji czytelnika protestanckiego na uznanie święceń (ordynacji) za znak sakramentalny (nr 35). Przewidując taką reakcję autorzy zacytowali w przypisie tekst Jana Kalwina przemawiający za taką sakramentalnością. Czytelnik katolicki może doznać pewnego zaskoczenia przy lekturze numeru 36, który godzi się na ewentualność w pełni legalnego zaprzestania pełnienia funkcji posługiwania duszpasterskiego z możliwością podjęcia jej na nowo po jakimś czasie.

Grupa z Dombes lęka się poprzestania na pracy typu czysto akademickiego. Pragnie służyć żywej egzystencji chrześcijańskiej i nie godzić się na dotychczasową sytuację podziału. Tym praktycznym ukierunkowaniem należy tłumaczyć dołączenie części drugiej, postulującej, która formułuje konkretne propozycje odnośnie do „pojednania posługowań”. Przede wszystkim stwierdza możliwość takiego pojednania, tzn. wzajemnego

⁴ *Groupe des Dombes. Pour une réconciliation des ministères. Eléments d'accord entre catholiques et protestants.* Les Presses de Taizé 1973.

⁵ 1973 H. 1.

⁶ *Für eine Versöhnung der Ämter* (Gruppe von Dombes). *Elemente eines Konsensus zwischen Katholiken und Protestanten.* W: *Um Amt und Herrenmahl*, 116—128.

uznania ważności i zbawczego znaczenia posługiwań po obu stronach. Katolicy teologowie Grupy z Dombes nie tracą z oczu trudności, która aż dotąd powstrzymuje Kościół rzymski od uznania ordynacji protestanckiej: brak sukcesji biskupiej. Zwracają jednak uwagę, iż — po pierwsze — nie bez znaczenia jest sukcesja kapłańska, która może mieć miejsce w Kościołach protestanckich, a — po drugie — istnieje możliwość formalnego podłączenia pastorów do sukcesji biskupiej (nr 40). Teologowie protestanccy nie sądzą, by stali całkowicie poza sukcesją apostołską, ale przyznają, że na skutek rozłamu z XVI w. zostali pozbawieni pełni znaku tej sukcesji i stwierdzają konieczność przywrócenia tej pełni (nr 43). Proponują też rewaloryzację biskupstwa zdegradowanego w protestantyzmie (nr 44) i niedopuszczanie wiernych do posługiwania duszpasterskiego bez ordynacji (nr 45).

Obie strony są zdania, że „pojednanie posługiwań mogłoby przyjąć formę wzajemnego włożenia rąk..., z drugiej strony towarzyszyłoby mu wezwanie Ducha i włączenie w posłannictwo misyjne” (nr 46).

Pod dokumentem widnieją podpisy: 21 katolików (sami zakonnicy) i 20 protestanckich pastorów. Poprzedzają je słowa: „Uczestniczyli w spotkaniu Grupy z Dombes od 4 do 8 września 1972 r.:”. „Wprowadzenie wydawców z Taizé zaznacza, iż to sformułowanie posiada swoje uzasadnienie: nad drugą częścią pracowano w dużym pośpiechu, z powodu zbyt bogatego programu spotkania; dlatego członkowie grupy woleli nie „składać podpisów”, ale po prostu „uczestniczyć w redakcji”⁷.

Należy z góry zakładać, że wielu katolików i protestantów uzna dokument za nie do przyjęcia i że będą go osądzać jako zbyt daleko idące ustępstwo na rzecz drugiej strony. Wielu jednak znajdzie w nim potrzebną inspirację do dalszych badań, odkryje nowe perspektywy dla własnej refleksji, zachęci się do podejmowania nowych wysiłków w celu przekroczenia tego, co zdawało się być nieprzekraczalne. Autorytety kościelne, którym przedstawiciele grupy oficjalnie przekazali uzgodnienie, nie wypowiadają się ani „za”, ani „przeciw”, pozwalając na kontynuowanie tej wielkiej, odpowiedzialnej i potrzebnej Kościołowi ekumenicznej przygody.

⁷ *Groupe des Dombes. Pour une réconciliation des ministères*, s. 9.

KU POJEDNANIU W SPRAWIE POSŁUGIWAŃ

Elementy uzgodnienia między katolikami i protestantami

W S T Ę P

1. Kierowany swą zbawczą miłością Bóg wybrał sobie jeden lud i powołał go do tego, by poprzez historię składał świadectwo obietnicy przeznaczony dla wszystkich ludzi.

Ten lud—sługa został posłany, by zawsze i wszędzie stanowił znak nadziei na drodze, po której kroczy ludzkość.

Misja ta czyni go solidarnym z całą ludzkością. My również, jeszcze dzisiaj, korzystamy z tego prorockiego posłania.

2. Do tego ludu Bóg posłał swego Syna, który stał się sługą swoich braci, objawiając światu rzeczywistość zbawienia.

Dlatego Jezus Chrystus jest jedynym Panem i Zbawicielem, który dając swoje życie za ludzi, wzywa ich przez swoją posługę do odkrywania sensu ich egzystencji i pełni nowego człowieczeństwa.

3. Moc zmartwychwstania Chrystusa objawia się z pokolenia w pokolenie przez działanie Ducha Świętego, który wzbudza Kościół, gromadzi go w dziękczynieniu i posyła ze zleconą mu misją.

Angażuje ona cały lud Boży do służby wymagającej od niego wierności, wytrwałości i skuteczności.

4. Dlatego w odnowionym sposobie słuchania orędzia apostołskiego i oczekiwań ludzkich, pragniemy dzisiaj uchwycić głos Ducha Świętego.

W ekumenicznych dociekaniach, w szczególności na temat posługiwania (le ministère) Kościoła i posługiwań w Kościele, zasadnicze kryterium winna stanowić apostołskość rozumiana jako fundament i jako zadanie.

Niniejsze studium nie dotyczy wyłącznie wewnętrznego życia Kościoła, nie ogranicza się też do wpływania na nie, ale je przygotowuje i kwalifikuje do pełnienia misji Chrystusowej.

* Przekładu dokonano na podstawie oryginału opublikowanego w Taizé: *Groupes des Dombes, Pour une réconciliation des ministères. Eléments d'accord entre catholiques et protestants*, Les Presses de Taizé 1973.

ELEMENTY UZGODNIENIA

I. Chrystus, Pan i Zbawiciel, jedyny posługujący w Kościele

5. Nie możemy mówić o posługiwaniu Kościoła i w Kościele nie mówiąc wcześniej o posługiwaniu samego Jezusa Chrystusa. Rzeczywiście, posługiwanie, które spełnił swoim życiem i swoją śmiercią, zmartwychwstały Chrystus kontynuuje dzisiaj w swoim Kościele i dla niego, by ten Kościół mógł je obecnie wypełniać między ludźmi.

6. Posługiwanie Chrystusa jest normą każdej doktryny i każdej praktyki chrześcijańskiego posługiwania. Wymaga ono, poprzez swoje różne instytucjonalne zróżnicowania, wciąż odnawianej wierności w stosunku do przykładu Chrystusa: *Otóż ja jestem pośród was jako ten, który służy* (Łk 22, 27) — mówi nam Jezus: *Dałem wam bowiem przykład, abyście i wy tak czynili, jak ja wam uczyniłem* (J 13, 16); *A kto by chciał mi służyć, niech idzie za mną, a gdzie ja jestem, tam będzie i mój sługa* (J 12,26).

7. Sam Jezus Chrystus obecny w Kościele w sposób pełen tajemnicy, nie przestaje do niego apelować przez swoje słowo i Ducha, by przeprowadził sobie rachunek sumienia i pozostał wierny własnemu powołaniu oraz swojej misji. „Iść za Chrystusem” i upodabniać się do niego — to także integralna część „sukcesji” apostołskiej.

II. Kościół Chrystusa Kościołem apostołów

8. Kościół, Ciało Chrystusa, jest apostołski w samym swoim bycie, ponieważ Chrystus, posłany przez Ojca, jego z kolei posyła na świat w mocy Ducha.

9. Cały Kościół, zgromadzony przez Chrystusa, został posłany, by wszystkich ludzi zgromadził w eschatyczną wspólnotę zbawienia. Stanowi to podstawę misji, a więc posługiwania całego Kościoła. By tę misję wypełnić, Chrystus dał mu w osobach Apostołów znak posługiwania wskazujący, że to On sam jest tym, który zgromadza. Dlatego to apostołski charakter Kościoła posiada dwa nierozłączne aspekty:

10. Apostołskość Kościoła opiera się na wierności Chrystusa danej przez niego obietnicy, że zawsze będzie pozostawał ze swoimi oraz na obecności i działaniu Ducha Świętego, który nieustannie Kościół buduje. Istnieje więc sukcesja apostołska całego Kościoła.

11. Jednak, w tej sukcesji apostołskiej, Chrystus, by poświadczyć swoją inicjatywę łaski, zagwarantować transcendencję orędzia ewangelicznego i zapewnić wypełnienie misji kościelnej, posłał apostołów jako swoich ambasadorów, dzięki darowi Ducha Świętego. Po apostołach posługiwanie apostołskie przedłuża się ciągle w Kościele na fundamencie, który ustanowili, i winno pozostać w pełni wierne przekazanemu przez nich orędziu. To posługiwanie będące darem Bożym, który ma służyć całemu Kościołowi, należy do jego struktury. Istnieje więc sukcesja apostołska w posługiwaniu ustanowionym przez Pana.

12. Pełnia sukcesji apostołskiej całego Kościoła implikuje ciągłość w istotnych cechach Kościoła apostołskiego: w świadectwie wiary, braterskiej wspólnotcie, życiu sakramentalnym, służeniu ludziom, dialogu ze światem i uczestnictwu w darach, których Pan każdemu udziela.

13. Pełnia sukcesji apostołskiej w posługiwaniu implikuje ciągłość w przekazywaniu urzędu posługiwania, wierność przepowiadania w stosunku do nauczania apostołskiego oraz zgodność życia z Ewangelią i postulatami posłania (misji). Normalnie te trzy elementy są nierozłączne.

Rzeczywiście, sukcesja ta jako znak posługiwania poświadcza apostołski charakter Kościoła oraz otwiera wspólnotę na przyjęcie i działanie samego Pana.

III. Posługiwanie całego Kościoła a różnorodność posługowań w Kościele

14. Wspólna misja Kościoła, poświadczona przez Ewangelię, została powierzona każdemu wiernemu przez chrzest z wody i z Ducha oraz przez uczestnictwo w Eucharystii.

15. Każdy członek Ciała Chrystusa jest wezwany i uzdolniony do życia swoją wiarą, jak też do dawania świadectwa pośród braci przez służbę miłości i sprawiedliwości oraz przez promieniowanie nadzieją. W ten sposób na każdym miejscu wspólnota chrześcijańska świadczy o pojednaniu, którym żyje, i wzywa wszystkich ludzi, by pojednali się z Bogiem i między sobą.

16. Zawsze i wszędzie, Kościół, lud Boży, wbrew swojej nędzy, jest wybranym plemieniem, królewskim kapłaństwem, świętym narodem, ludem nabytym po to, by opowiadał wielkie dzieła Tego, który wzywa „ludzi do swojego światła” (1 P 2, 9).

17. Ewangelizacja, służenie Kościoła światu i budowanie wspólnoty wymagają aktywności bardzo zróżnicowanej, ciągłej czy doraźnej, spontanicznej czy zinstytucjonalizowanej.

18. Duch Święty pobudza więc w ludzie Bożym mężczyzn i kobiety, by podejmowali różne uzupełniające się posługiwanie, które świadczą o wierności Chrystusa danym przez niego obietnicom i o bogactwie jego darów.

19. Wynika stąd, że świadczenie o Chrystusie i służenie zleconej misji nie są czymkolwiek monopolem, ale są współodpowiedzialnością wszystkich chrześcijan.

IV. Posługiwanie duszpasterskie i wspólnotowe, ich zależność od Chrystusa

20. Niezależnie od zróżnicowania i wielości charyzmatów czy funkcji we wspólnocie chrześcijańskiej, specyfiką posługiwania duszpasterskiego¹ jest zapewnianie i oznaczanie zależności Kościoła od Chrystusa jako źródła misji Kościoła i fundamentu jego jedności.

21. Ten, kto posługuje (względnie: ci, którzy posługują), będąc członkiem wspólnoty chrześcijańskiej, jest także do niej „posłany”, otrzymuje go ona bowiem od Chrystusa. Funkcje posługującego oznaczają w kościelnej egzystencji priorytet inicjatywy i autorytetu Bożego, ciągłość misji w świecie oraz utworzoną przez Ducha więź między różnymi wspólnotami w jedności Kościoła.

Implikuje to związek tego posługiwania z posługiwaniem innych czasów, jak też innych miejsc wewnątrz tego samego kolegium² pochodzącego od apostołów.

22. Ta zależność od jedynego Pana i Zbawiciela wypowiada się i żyje we wzajemnym podporządkowaniu wspólnoty i posługującego. Z ich wzajemnej zależności widać, że Kościół nie jest panem Słowa i sakramentów ani źródłem swojej wiary, nadziei i jedności, że posługujący, ze swojej strony, nie istnieje sam z siebie czy dla siebie i nie może dowolnie rozstrzygać o ludzie Bożym.

W ten sposób życie chrześcijańskie i posługiwanie otrzymujemy od Innego, mianowicie od Chrystusa żyjącego w Kościele; Duch jego je ożywia, On zaś je poddaje swojemu osądowi.

23. Posługiwanie duszpasterskie, które będzie trwało aż do paruzji Chrystusa, jest także posługiwaniem prorockim. Jego apostołskie pochodzenie i jego fundament oparty na autorytecie Pana nie usprawiedliwiają

¹ Przez „posługiwanie duszpasterskie” (ministère pastoral) będziemy odtąd rozumieć posługiwanie, którego podstawę wskazał numer 11 i w przedmiocie którego powiedziano: „Istnieje więc sukcesja apostołska w posługiwaniu ustanowionym przez Pana”. Nadajemy więc temu wyrażeniu najmocniejsze znaczenie. Wyrażenie „posługiwanie duszpasterskie” obejmuje różnorodność posługowań wynikających ze święceń.

jakiegokolwiek stabilizacji, ale zobowiązują je do zwracania się ku przyszłości, którą zwiastuje.

24. Relacje, które powstają między posługiwaniem a wspólnotą w jednym Kościele, odzwierciedlają relacje osób Trójcy Świętej w boskiej Jedności: posługiwanie i wspólnota znajdują źródło autorytetu w osobie Ojca, źródło służenia w osobie Syna, a źródło wolności i wspólnoty w osobie Ducha Świętego.

V. Wykonywanie duszpasterskiego posługiwania

25. Istotne zadania posługiwania duszpasterskiego, które to posługiwanie dziedziczy przekazywalne elementy urzędu apostołskiego, wiążą się ze sobą w sposób nierozdzielny: zwiastowanie Słowa, sprawowanie sakramentów i zgromadzanie wspólnoty.

26. Przez posługiwanie Słowa Chrystus karmi Kościół Ewangelią, którą Kościół winien żyć. Pozwala mu odkrywać w niej nieustannie bogactwa, by zanosił je wszystkim ludziom.

Posługiwanie słowa nie ogranicza się do powtarzania tego, co zostało już kiedyś powiedziane. Prowadzone przez Ducha Świętego, we wspólnocie całego oKścioła, interpretuje to i je aktualizuje. Usiłuje też wskazywać punkty styeczne, jak też napięcia między orędziem Jezusa Chrystusa a problemami, sytuacjami i kulturą współczesnego świata.

27. Przez posługiwanie sakramentów Chrystus obdarowuje nas swoją osobą i swoim życiem. Posługujący w sprawowaniu sakramentów znaczy, że sam Chrystus przewodniczy i udziela sakramentom przyrzeczonej skuteczności. Okazuje także, iż w sakramencie działa ewangeliczne słowo, sprawiając to, co zwiastuje. W ten sposób tworzą/się i odnawiają kościelna wspólnota w Duchu Świętym, życie Kościoła jako Ciała Chrystusa i wierność Kościoła względem Boga.

28. Przez posługiwanie zgromadzania wspólnoty Chrystus odnawia i nie przestaje budować jedności swojego ludu w pochodzie ku Królestwu. Ten rodzaj posługiwania realizuje się w poszanowaniu wolności Ducha Świętego i w skutecznej współodpowiedzialności chrześcijan.

29. Posługiwanie duszpasterskie w tej potrójnej funkcji czerpie swój autorytet z faktu, że jest służeniem Chrystusa, który będąc Panem i Głową swego Ciała, tworzy to posługiwanie w mocy Ducha.

30. W tym potrójnym zadaniu posługiwania, relacja autorytetu pozostaje zamknięta w środowisku braterskiej pomocy i wspólnej odpowiedzialności ludu chrześcijańskiego posłanego przez Chrystusa do świata. W ten sposób wierni i posługujący są związani ze sobą różnymi relacjami wzajemnej zależności i wzajemności.

Przez dialog i modlitwę ci, którzy celebryją z różnych tytułów ten sam sakrament, solidarnie otwierają się na Ducha Świętego.

Problemy, które niesie ze sobą życie chrześcijan, ich świadectwo oraz ich sposób przyswajania sobie Ewangelii, ucza posługujących Słowu i odkrywają przed nimi zmysł wiary, której służą.

31. Wewnątrz kapłaństwa ochrzczonych Chrystus buduje swój Kościół przez posługiwanie duszpasterskie. Chrystus prowadzi przez nie swoich uczniów do duchowej ofiary, do składania świadectwa i do służenia na licznych drogach, których eucharystia stanowi jak gdyby skrzyżowanie. W tym właśnie sensie posługiwanie zwie się kapłańskim.

32. Bóg wyraża swoją wierność w stosunku do Kościoła przez asystencję, którą towarzyszy posługiwaniu, nie ograniczając swego działania do samych aktów posługującego. Posługujący zaś ze swej strony, winni świadczyć Bogu swoją wierność, służąc braciom jako dobrzy szafarze Bożych tajemnic (por. 1 Kor. 4, 1—2).

VI. Świecenia posługującego w urzędzie duszpasterskim

33. Posługiwanie duszpasterskie, ponieważ wyraża apostołskość Kościoła, jest udzielane wewnątrz wspólnoty chrześcijańskiej przez interwencję posługujących włączonych we wspólnotę apostołską; interwencja ta oznacza akcję Chrystusa, który nie przestaje posyłać sług ewangelii do swojego Kościoła. Tym właśnie jest święcenie czyli ordynacja.

34. Tym, który powołuje, wyświęca (ordynuje) i udziela daru posługiwania, jest Zmartwychwstały Pan. Święcenie posługujących składa się z modlitwy błagalnej o dary Ducha Świętego oraz z włożenia rąk, które je oznacza. Świadczy ono, że Kościół pozostaje w łączności z aktami Chrystusa i apostołów.

35. Święcenie posługujących jest równocześnie:

- a) wezwaniem Boga, by udzielił darów Ducha Świętego ze względu na posługiwanie;
- b) znakiem sakramentalnym³ wysłuchania tej prośby przez Pana, który udziela niezbędnych charyzmatów;

³ Słowa „kolegium” nie bierzemy w jakimś sensie prawnym czy klerikalnym, ale jako wyrażenie „wspólnoty posługiwania” (communion ministerielle, Gemeinschaft im Amt).

³ „Co do włożenia rąk, którego dokonuje się po to, by wprowadzić prawdziwych kapłanów i sługi Kościoła w ich stan, bynajmniej nie występuję przeciwko przyjmowaniu go jako sakramentu. Jest to bowiem na pierwszym miejscu ceremonia biblijna; następnie — żadną miarą nie jest ceremonią pustą, lecz, jak mówi św. Paweł, jest znakiem duchowej łaski Bożej (1 Tm 4, 14). Jeśli nie postawiłem go obok dwu innych (sakramentów, tj. chrztu i Eucharystii), to dlatego, że — jeśli chodzi o wiernych — nie jest ono czymś powszednim, ani też nie jest czymś wspólnym, ale ma na względzie szczególny urząd” (J. Kalwin, Instit. chrét. IV, XIX, 28). Nie posiadamy jeszcze studium na temat sakramentalności przeprowadzonego pod kątem doniosłości tego pojęcia w dialogu ekumenicznym.

- c) przyjęciem przez cały Kościół nowego sługi i włączeniem go do kolegium posługujących;
- d) zaangażowaniem posługującego, który oddaje się zleconemu mu posługiwaniu.

36. Posługiwanie oparte na święceniu jest definitywne w swojej fundamentalnej rzeczywistości służenia ewangelii, sakramentom i wspólnocie. Jego formy mogą się zmieniać zależnie od potrzeb Kościoła i zadań, które on zleca. Pełnienie posługiwania duszpasterskiego może być przerwane na dłuższy czy krótszy okres bez konieczności ponownego święcenia w wypadku podjęcia posługiwania na nowo. Święcenie, znak różnicy charyzmatów między posługiwaniem duszpasterskim a kapłaństwem ochrzczonych, żadną miarą nie oddziela posługujących od ludu Bożego i nie tworzy jakiejś kasty klerykalnej, ale włącza ich głębiej w życie Kościoła.

37. Powyższy tekst ukazuje naszą fundamentalną zgodę co do natury i znaczenia posługiwania duszpasterskiego w tajemnicy Kościoła. Pewne trudności jeszcze pozostają. Wydaje się nam, że odtąd najpoważniejsze z nich są dwojakiego rodzaju:

Pierwsza i najważniejsza trudność kryje się w interpretacji oraz ocenie różnych konkretnych i historycznych form, jakie w następstwie podziału przyjmowała apostołska sukcesja posługowań.

Druga trudność dotyczy zróżnicowania organizacji i podzielenia posługowań przyjętych po jednej i po drugiej stronie.

Nie wydaje się nam, by te trudności koniecznie stanowiły przeszkodę do ewentualnego pojednania w kwestii posługowań na podstawie osiągniętego uzgodnienia.

Część druga

Projekt uznania i pojednania posługowań

38. Skoro zagadnienie posługowań stanowi poważniejszą przeszkodę na drodze do jedności, w tej więc sprawie należy przyznać priorytet kościelnemu nawróceniu (metanoia). Jesteśmy bowiem zdania, że zwyczajne uzgodnienie teologiczne nie może wystarczyć do tego, by Kościoły poszły aż do końca drogi ku jedności. Nasze uzgodnienie doktrynalne na temat posługiwania duszpasterskiego już stanowi pojednanie we wierze. Skoro uzgodnienie to zostało przyjęte, będzie wymagało jeszcze zatwierdzenia przez akty kościelne. Mogłyby one wytworzyć taką sytuację, w której problemy związane ze wspólnymi celebracjami znalazłyby rozwiązanie i przeszły do historii. Pojednanie w kwestii posługowań przybrałoby wów-

czas formę doniosłą tak dla naszych wspólnot, jak dla świata, w nadziei odnowienia oblicza Kościoła.

39. Aż dotąd krytyka wzajemnie przeprowadzona i przyjęta jako apel o reformę Kościoła pozwoliła nam rozpoznać to, co po naszej stronie nie zgadza się z powszechnym przekonaniem odnośnie do posługiwań, a co po drugiej stronie stanowi świadectwo i przypomnienie o znaczeniu kościelnym. Odkryliśmy pewną komplementarność, która oczekuje dopełnienia w jedności, ponieważ jedni potrzebują drugich, by stanowić Kościół w pełniejszym sensie.

Próbę nawrócenia się Kościołów winny obecnie uwieńczyć słowo wzajemnego uznania i decyzje odnośnie do tychże Kościołów, co umożliwiłoby akt pojednania o znaczeniu sakramentalnym i kościelnym. Uznanie i pojednanie implikują się i wzajemnie przyzywają.

Naszym zdaniem, przedmiot nawrócenia, które jest nieodzowne, by można było osiągnąć pełne pojednanie, jest następujący ⁴.

Ze strony katolickiej

40. Proponujemy uznać, iż posługiwanie wzbudzone w Kościołach powstałych z Reformacji, rzeczywiście trwają. Ze względu na braki i wypaczenia mające miejsce w wypełnianiu tradycyjnych posługiwań i wbrew wspólnemu grzechowi podziału, Bóg, zawsze wierny w stosunku do swego Kościoła, dał tym wspólnotom, które nie przestawały żyć w apostołskiej sukcesji wiary, posługiwanie Słowa i sakramentów, których wartość stwierdzają ich owoce ⁵. To posługiwanie rodzące się poza sukcesją biskupią (une succession episcopale) może w pewnej liczbie przypadków opierać się przynajmniej na znaku jakiejś ciągłości kapłańskiej (une continuité presbytérale) ⁶.

W konsekwencji, by dokonać tego uznania i uprawomocnić to posługiwanie wobec własnych wiernych, sprawą biskupów byłoby związać je z normalnym znakiem sukcesji biskupiej, niezbędnej, według doktryny katolickiej, do doskonale oznaczanej pełni posługiwania. Rzeczywistość i znak przyzywają się wzajemnie w tajemnicy Kościoła. Potwierdzałyby one przez to konieczną podatność Kościoła na wolne inicjatywy Ducha.

41. Proponujemy, by bardziej kolegialny sposób pełnienia hierarchicznego posługiwania, tak na planie powszechnym jak lokalnym, wyraźniej uwidaczniał więzy wzajemności między posługującymi i ludem Bożym, jak też między kapłanami a biskupami.

⁴ Zostały one sformułowane dla każdej rodziny wyznaniowej w jej własnym słownictwie.

⁵ II Sobór Watykański, *Dekret o ekumenizmie*, nr 1 i 20–23.

⁶ Chcemy przez to powiedzieć, że księża katolicy, którzy przeszli na stronę Reformacji, wyświęcili pastorów. Mogli się w tym przypadku opierać na jednej z ówczesnych koncepcji teologicznych.

42. W tym samym duchu proponujemy, by dowartościowano w życiu Kościoła różne posługiwanie czy charyzmaty oparte na kapłaństwie wiernych i odpowiedzialności chrześcijańskiej, na przyjęciu chrztu i bierzmowania oraz na uczestniczeniu w Eucharystii.

Ze strony protestanckiej

43. Proponujemy, by cały lud naszych Kościołów w pełni uznał rzeczywistość posługiwania słowa i sakramentów w Kościele katolickim. W konsekwencji tego do władz naszych Kościołów należałoby uprawnienie posługujących katolickich wobec własnych wiernych, a to na podstawie niniejszego uzgodnienia co do natury posługiwania.

Uznajemy, że na skutek sytuacji stworzonej przez rozłam XVI w. nie zostaliśmy wprawdzie pozbawieni sukcesji apostołskiej, ale zostaliśmy pozbawieni pełni znaku tej sukcesji. Wynikło z tego rozdrobnienie, ukonstytuowanie się różnych Kościołów narodowych, zanik poczucia jedności powszechnej Kościoła w czasie i przestrzeni. Mając na względzie jedność Kościoła i jego posługiwań, stwierdzamy konieczność przywrócenia znakowi sukcesji apostołskiej jego pełni.

44. Proponujemy rewaloryzację znaczenia posługiwania „biskupiego”, szczególnie jego charakteru duszpasterskiego, jak też odnalezienia sensu jego personalizacji jako znaku jedności.

45. Proponujemy zakwestionowanie praktyki niektórych Kościołów reformowanych udzielania duszpasterskiej delegacji do przepowiadania i sprawowania Wieczerzy Pańskiej tym wiernym, którzy nie otrzymali święceń. Chodzi o to, by nie zaciemniać różnicy charyzmatów między posługiwaniem wynikającym ze święceń, a kapłaństwem powszechnym. Wierzymy, iż zróżnicowanie święceń rzuciłoby więcej światła na znaczenie święcenia (ordynacji).

46. W oparciu o te przemyślenia obu stron, pojednanie posługiwań mogłoby przyjąć formę wzajemnego włożenia rąk⁷, gestu apostołskiego i tradycyjnego, który wyraża czyn Chrystusa i Ducha w widzialnym ciele Kościoła. Jego wieloznaczny charakter pozwoliłby mu z jednej strony znaczyć pokutny akt pojednania, w którym każdy uznawałby wobec drugiego to, czego mu nie dostaje, z drugiej strony towarzyszyłoby mu wezwanie Ducha i włączenie w posłannictwo misyjne; dawałoby też poszerzoną i dopełnioną inwestyturę odnośnie do zainteresowanych Kościołów.

47. Jesteśmy również świadomi, że upragnione pojednanie posługiwań przedłoży bardziej bezpośrednio problem posługiwania jedności Kościoła powszechnego. Postanawiamy włączyć to zagadnienie do programu na-

⁷ W tym włożeniu rąk winniby wziąć udział posługujący oficjalnie kwalifikowani.

szych najbliższych spotkań, o ile to będzie możliwe, z uczestnictwem naszych braci prawosławnych.

Pytanie

48. Czy przedłożony wyżej wniosek nie mógłby przysłużyć się pozytywnego a kościelnie potrzebnemu rozwiązaniu aktualnych palących problemów duszpasterskich (niektóre kapelanie, sytuacje diaspory, duszpasterstwo małżeństw mieszanych, grupy ekumeniczne itd.)? Pewne przypadki pojednania posługiwań można by wziąć pod uwagę tam, gdzie poważna praca ekumeniczna między duszpasterzami czy wspólnotami stworzyła taką możliwość unikając wieloznaczności i doprowadziła do zasadniczego uzgodnienia wiary. Można by to przeprowadzić w imię uprawnionej inicjatywy i kompetentnej oceny Kościołów lokalnych⁸.

W tym właśnie duchu pracowaliśmy. Nasze pytanie kierujemy do osób odpowiedzialnych w naszych Kościołach.

Uczestniczyli w spotkaniu Grupy z Dombes od 4 do 8 września 1972 r.:

Ojciec Jean Noël Aletti	Ojciec Maurice Jourjon
Pastor Georges Appia	Pastor Jean Jundt
Pastor Jacky Argaud	Pastor Jean Kaltenmark
Pastor Daniel Atger	Ojciec Marie Leblanc
Ojciec Paul Aymard	Pastor Michel Leplay
Ojciec Joseph do Baciocchi	Pastor Louis Lévrier
Ojciec René Beaupère	Pastor Marc Lods
Pastor André Benoit	Ojciec Gustave Martelet
Pastor Alain Blancy	Pastor Alain Martin
Pastor Henry Bruston	Ojciec Pierre Michalon
Ojciec Edmond Chavaz	Pastor André Morel
Ojciec Marc Clément	Ojciec André Perroux
Ojciec Irénée H. Dalmais	Ojciec Jean Roche
Ojciec Jacques Desseaux	Pastor Hébert Roux
Pastor Edouard Diserens	Ojciec Barnard Sesboué
Ojciec André Fabre	Ojciec Robert Stalder
Pastor M. Ferrier-Welti	Brat Max Thurian
Ojciec Claude Gerest	Pastor André Vermeil
Ojciec René Girault	Ojciec Maurice Villain
Ojciec Etienne Goutagny	Pastor G. Westphal
Pastor Jean Claude Ill	

⁸ Przez „Kościoły lokalne” rozumie się katolickie diecezje i protestanckie terytoria kościelne. Inicjatywa, by nie przekraczać właściwych granic, zakłada poszanowanie dyscypliny swojej własnej wspólnoty.

PRIESTERTUM IM DIALOG

Zusammenfassung

Vereinbarung der Gruppe von Dombes: „Für eine Versöhnung der Ämter“

In der „Einleitung“ stellt der Verfasser das Dokument vor. Bevor es zur Annahme des entgeltigen Dokuments über das Priestertum kam, reflektierte die Gruppe von Dombes diese schwierige Frage über 15 Jahre hindurch und formulierte ihre Reflexionen thesenartig, was den Stoff des Schlusstextes der Vereinbarung bildet. Zu den wichtigsten Vereinbarungselementen gehört der Sukzessionsbegriff, den die Autoren nicht nur auf die Amtssukzession ausdehnten, sondern auch auf die Sukzession der Doktrin und der Lebens; ferner die Anerkennung der Ordination als sakramentales Zeichen, die Aufwertung der priesterlichen Sukzession und die Möglichkeit von einer Einreihung der Pastoren in die bischöfliche Sukzession.

Die Übersetzung des Textes umfasst beide Teile der „Vereinbarung“, sowohl den doktrinalen als auch den pastoralen. Sie ist angefertigt worden auf Grund der Edition: „Groupe des Dombes Pour une réconciliation des ministères. Éléments d'accord entre catholiques et protestants“. Les Presses de Taizé 1973.